KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Grudnia.
NIEDZIELA.
ROK 1830.

№ 340.

WSPOMNIENIA.
Walka pod Vios Negros w Hiszpanji 1811.

Nabożeństwo 40 godzinne o szczęśliwe powodzenie *Polski* już rozpoczęło się i odbywać się będzie kolejno we wszystkich Kościołach *Warszawy*. — Onegdaj i wczoraj mnóstwo Kopaczów wznosiło okopy na Pradze. Uczniowie, Urzędnicy, Obywatele, Szkoła Rabinów, wszystko to pracuie z zapałem. Także Zakonnicy dzielili tę pracę dla wspólnej obrony. — Mówią że *Wielki Xiąże* oświadczył że resztę życia przepędzi w zaciszu na obcej ziemi, obok swej Małżonki do której bardzo iest przywiązany. — Gazeta rządowa *Pruska*, niesprzyia powstaniu *Polski*. Gazeta *Lwowska* doniosła o celnieyszych wypadkach naszej rewolucji. Już niepodpada wątpliwości że *Francja* i *Anglja* zawarły przymierze zaczepne i odporne. Wojsko Francuzkie uzbraia się spiesznie. — Podpułkownik *Meler* były Komendant *Kalisza* ogłosił drukiem usprawiedliwienie, zbiiaiące zarzuty mu czynione. — W tych dniach wiele pism ogłosiły uwagi czy Sejm ma nadać nieograniczoną władzę *Dyktatorowi* lub nie. — Przedaiący onegdaj *Listy Zastawne* żądali zł. 76, dawano 73, spodziewaią się podniesienia ich kursu. Za Dukaty holen: żądaią po zł. 21.— Dawny waleczny Officer Winc: *Walewski* teraz Dowódzca szwadronu *Mazurów*, zebrał już wielu młodzieńców; wielu młodych urzędników zaciągnęło się do tego szwadronu. — W salonie Kawiarni w pałacu *Chodkiewiczów* wieczorami pełno bywa Gości, iest to obraz swobodnej obywatelskiej zabawy; śpiewki narodowe, poezje patryotyczne, wzywania do walki słyszeć można ciągle, a iednak, choć niema w tem miejscu policji, trwa porządek. — O pobycie Hra: Wincen: *Krasińskiego* niema pewnej wiadomości. Mówią że Syn iego *Zygmunt* niezwłocznie wróci z zagranicy i swym kosztem utworzy Pułk, w którym iako żołnierz zostawać będzie. — Ze wszystkich Województw donoszą o nadzwyczajnym i może niepraktykowanym zapale z iakim *Polacy* spieszą do nowo tworzących się szeregów wojskowych; w *Kaliskiem* staie pod bronią każdy kto ią tylko dźwignąć zdoła. — *Newachowicz* może by doczekał rewolucji naszej, lecz ieszcze w Wrześniu gdy znajdował się w teatrze, ktoś mu podał kartkę z napisem „uciekaj.“ Nazaiutrz iuż wyiechał do *Petersburga*. — W dniu 13 b. m. 13 letnia Polka maiąc w Banku kapitał w ilości zł. 1,000, ten wraz z procentem zł. 8 gr. 20, złożyła przez swoią opiekunkę na ofiarę ojczyzny a mianowicie na szarpie dla rannych w iej obronie, żądaiąc iż by imie ofiaruiącej nie było podane do wiadomości publicznej. — D. 15 b. m. złożono na ręce *Dyktatora* kosztowną Tabakierę i Pierścień brylantowy celem spieniężenia takowych za pośrednictwem Banku na obecne ojczyzny potrzeby. Ofiary te otrzymał Bank do stosownego z takowemi podług życzeń ofiaruiącej osoby postąpienia. — Wyszedł świeżo w Drukarni *Rylla* przy ulicy Sto Jańskiej Ner 9, Wiersz *Więzienie Stanu w Warszawie u XX. Karmelitów*. Dostać go można w Uniwersytecie, w Biórze infor:, w Księgarni Węckiego, w składzie Kunkla i Komp:, w Księgarniach

Brzeziny, Merzbacha, w składzie Ciechanowskiego, w składzie Zandars i Komp; przy ulicy Senatorskiej, w Księgarni Szteblera i w Drukarni Rylla, za cenę gr: 5. Gdy na kilka tysięcy części chociaż drukowany został rozerwanym *Rożniecki*, wzywam was kochani Rodacy i do nabycia *Więzienia Stanu*, wszak ono właściwie dla niego przystoi; a nim Opatrzność dozwoli nam fizycznie go nam wtrącić, miejmy przynajmniej tę pociechę iż go mamy moralnie uwięzionego. — Onegdaj 10 letni syn właściciela domu z ulicy Spadek, bawiąc się karabinem nabitym, postrzelił przypadkowie chłopca 12 lat maiącego, z służby utrzymuiącego się, który nazaiutrz po urżnięciu mu nogi zakończył życie w Szpitalu Sgo Ducha. — Łona którą onegdaj przed południem w okolicach Łazienek Królewskich widziano, nabawiła strachem wielu mieszkańców Warszawy, mniemano powszechnie że się palą koszary wojskowe w tamtej stronie. Była to tylko słoma którą wyrzucano z sienników po żołnierzach pozostałych i rozmyślnie zapalano. — Wczoraj przy kopaniu okopów na *Pradze* znaleziono kilkaset złotych i zegarek srebrny; które oddano władzy miejscowej. — Wczoraj P. *Ryng* Kupiec z Nowego świata dał dowód prawdziwego Obywatelstwa, bo nie tylko że przez cały dzień bez przerwy pracował przy okopach na *Pradze*, ale i pokrzepiał upadaiące siły znaczniej liczby współpracowników, stosownym posiłkiem. — Wczoraj przy zakończeniu ciągnienia 5tej klassy 38 Loterji, Nr 33,843 wygrał zł: 30,000, los wzięty u Sikorskiego w Piotrkowie. —Urząd Municypalny *Płocka* złożył podziękowanie Henry: *Nakwaskiemu* iż swym wpływem i wymową zdołał burzliwych odwieść od napadu na składy trunków Administracyjno-Konsumpcyjnych. — Józef *Wiśniewski* b. Oficer Krakusów wydał odezwę patryotyczną wzywaiąc ochotników do tworzącego się w *Piotrkowie* Pułku Krakusów pod nazwiskiem Pułku *Xcia Józefa Poniatowskiego*.— Wczoraj głoszono że ieden z tutejszych domów handlowych odebrał list donoszący iż gdy Lud w *Paryżu* dowiedział się o naszem powstaniu, licznie zgromadził się w *Pale Roial* i domagał się aby *Francja*, pomagała *Polsce*; wiele domów oświecono i z zapałem wołano „niech żyią Polacy nasi zawsze i zawsze przyiaciele.“ —*Rada Muni: M. S. Warszawy* ogłosiła, że puszczona pogłoska, iakoby Rogatki Warsza: na dni 10 zamknięte być miały i dowóz żywności zatamowany a z tego powodu zachodziła potrzeba konieczna opatrzenia się na czas powyższy potrzeby do życia, iest zupełnie fałszywa.— Taż Rada oświadczyła podziękowanie Obywatelom *Pragi* JPP. Dziesiętnikom Gwar: Naro: *Skiwińskiemu* i *Mieszkowskiemu* za gorliwość z iaką pospieszyli na ugaszenie wynikłego wczoraj pożaru w domu Nr 391 na *Pradze*. — Taż Rada ogłosiła, iż gdy w niektórych pismach umieszczono iakoby do fabrykacji Tytuniów w kraio: skarbo: fabrykach pod Administracją *Newachowicza* będących, używano liści z opadłych kasztanów i orzechów włosk: Rada Municypalna chcąc się przekonać o prawdzie tego doniesienia, aby wykryć nadużycia i zapobiedz takowym, ogłasza, że ktoby udowodnił w której Fabryce kraiowej skarb: kto, kiedy i z czyiego rozkazu do fabrykacji tytuniów używał liści opadłych z kasztanów i orzechów włoskich, ten w nagrodę otrzyma złotych 4,000.

Organizacja Gwardji Narodowej za wspólnem naradzeniem się z Obywatelami Miasta Stołe: Warszawy ułożona, przez *Dyktatora* potwierdzoną i za pomocą pism publicz: doszła iuż do powszechnej wiadomości. W dniach

tych woysko linjowe opuszcza Miasto którego straż całkowita ma być Obywatelom powierzona. Do was przeto Obywatele maiący w szeregach Gwardji Narodowej stanąć, należy przez szybkie uorganizowanie się odpowiedzieć zaufaniu iakie w was kraj cały położył poruczaiąc wam całość kass Królestwa. Zbliżaiący się Sejm równie chlubne wskazał nam przeznaczenie, mamy stanąć na straży Reprezentantów Narodu. Lecz aby to, godnie i z przyzwoitą okazałością uskutecznić, należy przywdziać przepisany uniform. Niechaj narodowe nasze kolory staną w harmonji z powagą Izb Narodowych maiących się o przyszłem szczęściu Polski naradzać; wzywam przeto wszystkich należących do Gwardji ażeby najśpieszniej ubrali się w przepisane mundury, w pierwszych bowiem dniach przyszłego tygodnia Sejm ma być otwarty.— Naczelnik Straży Bezpieczeństwa Miasta Stołecznego Warsz: Hr: Piotr *Łubieński*.

Wczoraj Senatorowie i Posłowie mieli naradę, nim obszerniej o tem iednem z najważniejszych posiedzeń doniesiemy, teraz donosimy iż dzisiejsze powstanie Polaków, Naród uznaie za prawe iż życie i maiątki poświęci dla Ojczyzny. Wszyscy Reprezentanci zapisali liczne ofiary. Hrabia Wład: *Ostrowski* w gotowiźnie, w listach zastawnych, koniach i t. p. do 200,000 zł:; Hrabia *Pac* 100,000 zł:; Xże *Czartoryski* 50,000 zł:; w ogóle do miljona. Niech żyie najdroższa Ojczyzna!!

Z powodu że teraz trudno iest dojść z której drukarni wyszło iakie pismo, *Bibljoteka Towarzystwa Przy: Nauk* uprasza Wydawców i Autorów, aby iej raczyli sami odsyłać po exemplarzu prac swoich, które będą stanowiły najważniejsze materjały do historji pamiętnych czasów naszych.— W Szkołach Rządowych Elementarnych *Wyznannia Mojżeszowego* w stolicy, lekcje w zwyczajnym sposobie dawane iuż były przez cały przeszły tydzień. — Obywatele Obwodu *Miechowskiego* w Woie: Krakow: onegdaj podali Rządowi Tymczaso: Adres podpisany w dniu 13 b. m. przez 200 Obywateli a redagowany przez Hen: *Dębińskiego* b. Officera Wojsk X. W. w którym *Krakowianie* odwiecznie znani iako prawdziwi Patryoci, oświadczaią zupełne poświęcenie się wsprawie odzyskania swobod ojczyzny i bytu narodowego między mocarstwami, donoszą że iuż 60,000 iest uzbroionych *Kosynjerów* pod nazwiskiem Straży bezpieczeczeństwa, prócz tego 2000 konnych *Krakusow* iuż iest w pogotowiu do walki.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec Żyta zł. od 17 do 20. Pszenicy od 24 do 27 i pół. Jęczmienia od 13 i pół do 16. Owsa od 7 do 8 i pół. Siana furę iednokonną od 13 do 20. Słomy furę od 7 do 8.

Wiadomo że Pułkownika *Zas* było obowiązkiem wypisywać ważniejsze artykuły z gazet zagranicznych, które były zakazane w Polsce, i tylko on ie odbierał; onegdaj znaleziono w iego papierach następuiący artykuł: „Dzienniki *Angielskie* mówią ieszcze, że gdyby *Polska* chciała skruszyć swoie kajdany a *Polacy* chcieli stać się na nowo narodem wolnym, przedsięwzięcie takie znalazłoby w Anglji tysiące dłoni w poparciu i staralibyśmy się (mówi autor artykułu) udzielić im tyle pieniędzy ileby tylko potrzebować mogli aby celu swego dopieli.“

Mimo zwiększonych zatrudnień drukarskich dzieło *Kniaziewicza*: „Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość“ wyjdzie z druku z końcem b. m. Wydawca daleki od wszelkiej prywaty, dochód z sprzedaży tegoż dzieła obróci na przedrukowanie również dziś użytecznego a zbyt rzadkiego dzieła *O poddanych*

Polskich. Z tegoż funduszu podobnie inne ieszcze pisma; dzięki Opatrzności, szczęśliwie przed grabieżą przechowane, wydawać będę.

Leszczyński.

Ojciec S. *Pjus VIII* (Kastiljoni) rozstał się z tym światem po krótkiej chorobie d. 30 z. m., żył lat 79, panował rok i 8 miesięcy; ze wszystkich Monarchów włoskich był najliberalniejszy.

DONIESIENIA.

Wczoraj wychodząc od Dyktatora zgubiony został mały PULJARES ze skóry żółtej Angielskiej, w nim znajdował się Krzyż złoty Polski, Miarka Paryzka, różne Jnstrumenciki i Papierki. Znalazca zechce oddać do domu JW. Hrabi Wąsowicza za przyzwoitą nagrodą.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Buda do sprzedaży Chleba lub innych Wiktuałów, Łóżka meblowe, Komoda, Krzesła, i t. p. w Warszawie na Targu Ordynacki zwanym, w dniu 20 m. i r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną Licytacją za gotowe pieniądze sprzedane zostaną.—

Wincenty Martyński K. T. C. W. M.

Podaie do publicznej wiadomości, iż Aukcja na Effekta iako to: Komody, Stoły, Krzesła, Kanapy, Garderoba męzka, i t. p. tu w Warszawie na Targu publicznym Rynek Starego Miasta zwanym, w dniu 20 m. i r. b. o godzinie 10 z rana za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się.—

Andrzej Tryllerowicz K. T. C. W. M.

Przy nadchodzących świętach podaie do publicznej wiadomości, iż w Ogrodzie należącym do domu pracy i przytułku za Wolskiemi Rogatkami są do sprzedania za pomierną cenę GRUSZKI i JABŁKA w różnych gatunkach.— *Wiśniewski* Ogrodnik.

Kto sobie życzy wynaiąć PANTALJON, raczy się zgłosić pod Nr 44 w Rynku Starego Miasta na 2m piętrze od tyłu.

ĆWIERĆ LOSU do 5 Klassy 38 Loterji Klassycznej Nr 793 zagubiony został, wygrana iaka paść może tylko prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

Wezwanie.—Podpisany Reient iako pełnomocnik Sądowy nieobecnych Sukcessorów ś. p. niegdy JW. Józefa Nowickiego Jenerała Brygady Wojsk Polskich i Sekretarza Jeneralnego w Kommissji Rządowej Wojny powziąwszy wiadomość z papierów przy spisie Jnwentarza pozostałości po tymże Jenerale przejrzanych, iż niektóre Osoby z Bibljoteki iego, Dzieła i Książki do czytania wzięte, niemniej Pieniędzy w gotowiznie od niego pożyczali, wzywa ich niniejszem, aby tak wzięte przez siebie Dzieła i Książki, iako też pożyczone Pieniądze natychmiast na ręce W. Michała Skopowskiego Audytora Dywizji Wojsk Polskich w domu Mikulskiego przy ulicy Bielańskiej i Senatorskiej mieszkaiącego zwrócili, gdyż w przeciwnym razie po zakończeniu spisu Jnwentarza imiennie drogą Sądową do zwrotu takowego pociągnięci będą.—*Czesław Kowalewski.*

Dnia 1 Grudnia na Placu Bankowym pożyczyłem Panu Franciszkowi Grzymale PISTOLET do którego wielką przywiązuię wartość bo on iest dla mnie pamiątką familijną, w kilka dni poźniej gdym się o niego u Pana Grzymały upomniał, odebrałem odpowiedź, że ten Pistolet w zamieszaniu towarzyszącem pierwszym naszej rewolucji wypadkom z rąk iego przez nieznaiomą osobę wydarty mu został. Dzisiaj kiedy porządek i swoboda Stolicy naszej przywrócone zostały, spodziewam się iż Szanowny Rodak! którego potrzeba znagliła do wzięcia tego Pistoletu od Pana Grzymały, zechce go nazad zwrócić właścicielowi iego który mieszka na Tłómackiem w Hotelu Wileńskiem na 2m piętrze pod Nr 13. Pistolet ten iest bardzo znaczny, cała rękoiść w srebro oprawna, napisy na zamku i lufie *Segalas London.*— *Alexander Lipiński.*

Szef Pułku Konnego Mazurów idąc pieszo ulicą Leszno w bliskości XX. Karmelitów zgubił papierami sztuk 6 Stuzłotowych, na dobro Pułku użyć się maiących. Uprasza poczciwego znalazcę o oddanie za nagrodą zł: Stu.

W ostatnich dniach z. m. zginęły 2 LISTY ZASTAWNE Tow: Kredy: Ziems: pod Nr 100,701. i 100,702, po złp: 1,000, wraz z 10ciu Kuponami do każdego listu; uprasza się przeto tego któryby ie znalazł lub o nich miał wiadomość aby do W. Gebhard na Tłómackiem pod Nr 600 zgłosił się, raczył, gdzie stósowną odbierze nagrodę, żadnej bowiem korzyści z nich nie osiągnie, gdyż stósowne do tego przedsięwzięto kroki.

Kto w Sklepie Ubogich w Czwartek kupował Zapałki, a zamiast 20 złotych, odebrał tylko 2 złote reszty, raczy się zgłosić po odebranie tejże.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś *Zamięszanie.* Jutro *Dwaj Grenadjerowie* i 4 raz *J ktoż lepszy.*